

O SCRIPTORES RERUM PRUSSICARUM I KONIECZNOŚCI NOWEGO WYDANIA ŹRÓDEŁ DZIEJOPISARSKICH Z PAŃSTWA ZAKONU KRZYŻACKIEGO W PRUSACH

Zasadniczą tezą tej pracy jest stwierdzenie, iż brak jest poprawnej edycji zabytków dziejopisarskich powstałych w państwie zakonu krzyżackiego w Prusach, a wydania źródeł w ramach serii *Scriptores rerum Prussicarum* polegają często na nieporozumieniach i — właściwym dla pionierskich działań — niepełnym lub błędnym rozpoznaniu stanu zachowania zabytków.

W intencji wydawców prowincjonalna seria wydawnicza miała odegrać rolę uzupełniającą w stosunku do wydań źródeł w serii *Monumenta Germaniae Historica*¹. Określenie „prowincjonalna” jest tutaj jak najbardziej właściwe. Seria miała zbierać źródła do dziejów peryferyjnej prowincji państwa pruskiego, a wydawcy nie zaliczali się do czołówki ówczesnych niemieckich badaczy wieków średnich. Czołowa osoba wśród wydawców, Ernst Strehlke pracował w berlińskim archiwum państwowym². Max Töppen był nauczycielem gimnazjalnym, a karierę zakończył jako dyrektor gimnazjum w Elblągu³. Theodor Hirsch, urodzony w 1806 r., osiągnął w 1865 r. katedrę w Greifswaldzie i kierownictwo tamtejszej biblioteki. Był on z zamilowania regionalistą i uprawiał historię z punktu widzenia „Heimatgeschichte” dość emocjonalnie traktując przedmiot swych badań⁴. Wydawnictwo w pięciu tomach objęło źródła narracyjne z dawnych Prus krzyżackich, Pomorza Gdańskiego i ziemi chełmińskiej. W skład serii weszły też niektóre ze źródeł powstałych w inflanckiej części państwa zakonnego.

Oczywiście, metody edycji interesujących nas źródeł były właściwe drugiej połowie XIX w. i zgodne z ówczesnym duchem. Przeprowadzana tu krytyka nie ma przeto na celu podważania zasług pionierów w badaniach nad średniowiecznym dziejopisarstwem w państwie zakonu krzyżackiego, lecz wskazanie badaczom na podstawowe cechy edycji i możliwości dalszych badań.

Rozpocząć wypada od przykładu, który doskonale, w sposób niemal anegdotyczny, ilustruje prowincjonalny sposób manifestowania uczuć narodowych, emocji, które to miały znaczny wpływ na kształt *Scriptores rerum Prussicarum*. Przykład łączy się z osobą Theodora Hirscha i jego edycją pism Encasza Sylwiusza Piccolominiego, późniejszego papieża Piusa II. Hirsza interesowały pisma dotyczące się Prus krzyżackich i Inflant, tj. „De situ et origine Pruthenorum”, „De Livonia” i „De Lituania”. Jako dodatek nie związany z osobą Piccolominiego Hirsch opublikował fragment tekstu rękopisu przechowywanego wówczas w bibliotece ksiąg Chigi w Rzymie. Całość tekstu wchodzi w skład znanej i wielokrotnie omawianej w literaturze kolekcji historiograficznej⁵. Rękopis, którego fragment wydał Hirsch, jest obecnie własnością Biblioteki Watykańskiej⁶. Miejscem edycji był czwarty tom serii⁷. Tekst zaczyna się ze stroną 127 r. tytułem: „Cronica quomodo domini Cruciferi

¹ Vorwort, *Scriptores rerum Prussicarum* (cyt. SRP), Bd 1, Leipzig 1861, s. IX—XII.

² W. Hubatsch, E. Strehlke, w: *Altpreussische Biographie*, Bd II, Marburg 1965, s. 709.

³ E. Carstenn, M. Töppen, w: *Altpreussische Biographie*, Bd II, s. 738—739.

⁴ E. Bahr, Th. Hirsch, w: *Altpreussische Biographie*, Bd III, Marburg 1975, s. 956.

⁵ Por. opisy: A. Przeździecki, *Wadomość bibliograficzna o rękopismach zawierających w sobie rzeczy polskie*, Warszawa 1850, s. 89—92; A. Semkowicz, w: MPH, t. III, s. 716—718, Klejnoty długoszowe, krytycznie opracował i na nowo wydał K. Friedberg, „Roczniki Polskiego Towarzystwa Heraldycznego”, t. 10:1930, Kraków 1934, s. 7—8.

⁶ Bibliotheca Apostolica Vaticana, Fondo Chigi, Ms Q II 51.

⁷ Aeneas Sylvius Preussen betreffende Schriften, v. Th. Hirsch, SRP Bd 4, Leipzig 1870, s.

exorti sunt et per Polonos contra Prutenos fuerunt suscepti et qualiter postmodum spretis Polonis maxima prelia cum ipsis commiserunt et Polonis prostrati sunt, tandemque pacem inter se firmaverunt et qualiter se regi Polonie et omnibus successoribus obligaverunt”.

Tekst składa się z dwóch zasadniczych części. Pierwsza z nich to fragment tzw. *Exordium ordinis Cruciferorum*. *Exordium* wchodzi w skład *Kroniki oliwskiej*. W tym miejscu mamy do czynienia z wypisem z tej ostatniej⁸. W rękopisie Chigi kontynuacją fragmentu *Exordium* jest tekst utrzymany w tonie propolskim, opowiadający o konfliktach między Polską a Krzyżakami. Całość kończy się traktatem drugiego pokoju toruńskiego. Ta kontynuacja stała się przedmiotem zainteresowania Hirscha i ze względu na humanistyczny charakter została wydana obok pism Eneasza Sylwiusza.

Wydawany tekst uczony kontrolował za pomocą innego rękopisu wyraźnie spokrewnionego, przechowywanego wówczas i obecnie w Niedersächsische Staats- und Universitätsbibliothek w Getyndze pod sygnaturą Ms. Theol. 207. Rękopis liczy 38 kart quarto i zatytułowany jest: *De origine Cruciferorum ordinis beate Marie hospitalis Almanorum et quomodo in Poloniam et Prussiam sunt suscepti et de bellis eorundem*.

Rękopis zaczyna się identycznie jak poprzedni, ma jednak mniej z *Kroniki oliwskiej*. Pozostała część tekstu jest szersza niż fragment z rękopisu z biblioteki Chigi i wyraźnie spokrewniona z *Kroniką* Jana Długosza. Tak samo jak rękopis z biblioteki Chigi tekst getyński kończy się drugim pokojem toruńskim⁹. Hirsch za podstawę przyjął, jak już wspomniano, tekst z biblioteki Chigi dając odmianki za rękopisem getyńskim w przypisach. W jednym przypadku, gdy autor tekstu znanego z rękopisu getyńskiego wyjątkowo ostro ocenił zakon krzyżacki, Hirsch dał w przypisie: „Der unwissende Compiler in G lässt hier die Friedensurkunde zwischen dem Könige von Polen und Conrad v. Jungingen vom J. 1404 folgen nebst scharfen Bemerkungen über die Wortbrüchigkeit des Ordens”. Oczywiście nie zanotował nigdzie tych „ostrzych słów” i wypuścił dużą partię tekstu¹⁰.

Prócz tego rodzaju działań mamy do czynienia w *Scriptores rerum Prussicarum* z bardzo dziwnymi, nawet jak na drugą połowę XIX w., sposobami wydawania źródeł. Cechą charakterystyczną metod powszechnie stosowanych w tym okresie było posługiwanie się przy edycjach odpisami rękopisów, wykonanymi przez osoby trzecie. Nie trzeba chyba zaznaczać, że jakość edycji zależna była od jakości pracy kopisty. Ta ostatnia nie zawsze była najlepsza. Dyktowały to ograniczone możliwości techniczne i komunikacyjne w stosunku do naszych obecnych. Obok tego funkcjonował zwyczaj wypożyczania rękopisów nawet poza granice państwowe. W przypadku wydań *Kroniki oliwskiej* Hirsch działał początkowo w sposób typowy dla swojego czasu. *Kronika oliwska* zachowała się w wielu rękopisach stopniowo odkrywanych przez różnych uczonych. Do swojego pierwszego wydania naszego zabytku Hirsch wykorzystał pięć rękopisów¹¹. Wkrótce potem Max Perlbach, najbardziej chyba zasłużony badacz dziejów państwa zakonu krzyżackiego i Pomorza Gdańskiego, odkrył w bibliotece uniwersyteckiej w Greifswaldzie nowy rękopis lepiej oddający tekst niż znane wcześniej Hirschowi. Podobnie jak owe pięć wcześniej znanych, rękopis ten pochodził z XVII w.¹²

Konieczność szybkiego przystąpienia do pracy nad nową edycją *Kroniki* narzuciło odkrycie w Bibliotece Pawlikowskiego we Lwowie przez Zeissberga nowego rękopisu. Rękopis ten pochodził z połowy XV w. Zeissberg opublikował to odkrycie. W publikacji podał różnice

212—253.

⁸ *Kronika* posiada trzy wydania: *Die ältere Chronik und die Schrifttafeln von Oliva*, v. Th. Hirsch, SRP Bd 1, s. 641—731; *Die Chroniken von Oliva und Bruchstücke älterer Chroniken*, hrsg. v. Th. Hirsch, SRP Bd 5, Leipzig 1874, s. 591—624; *Fontes Olivenses*, wyd. W. Kętrzyński, MPH t. VI, s. 257—309. Stan badań J. Wenta, *Kronika Piotra z Dusburga a dzieje zakonu krzyżackiego zawarte w Kronice oliwskiej*, „Stud. Źród.”, t. 25:1980, s. 121 i n.

⁹ Rękopisami tymi zająłem się bliżej w pracy pt. *Dziejopisarstwo w klasztorze cysterskim w Oliwie na tle porównawczym* (w druku).

¹⁰ Aeneas Sylvius Preussen *betreffende Schriften*, Beilage, s. 236, przyp. m.

¹¹ Th. Hirsch, *Einleitung, Die ältere Chronik und die Schrifttafeln von Oliva*, s. 650—651.

¹² M. Perlbach, *Die ältere Chronik von Oliva*, Göttingen 1871, s.69—71.

w lekcjach i wydał nowe w stosunku do rękopisów wcześniej znanych fragmenty¹³. Hirsch podjął się w związku z tym nowego wydania *Kroniki* w ramach *Scriptores rerum Prussicarum*. Nie udało się mu dokonać autopsji rękopisu lwowskiego przed przystąpieniem do pracy nad *Kroniką*. Z tego powodu, jak sam wyznał, musiał oprzeć się na informacjach zawartych w artykule Zeissberga. W uzasadnieniu swego postępku stwierdzał, iż upoważnia go do tego autorytet Zeissberga jako uczonego¹⁴. Gdy większa część *Kroniki* była już w druku, Hirsch otrzymał ze Lwowa za pośrednictwem Liskego odpis rękopisu. Nie zdążył już jednak wprowadzić żadnych poprawek, a jedynie zaznaczył we wstępie kilka jego zdaniem istotnych różnic¹⁵. Zatem drugie wydanie *Kroniki oliwskiej* to po prostu wydanie pierwsze, uzupełnione o lekcje z rękopisu greifswaldzkiego i artykułu Zeissberga.

Zgodne z pozytywistyczną metodą i bardzo niebezpieczne dla wydań były rekonstrukcje źródeł. Prowadzono je w celu oddania ich „pierwotnej postaci”. Działania takie były powszechne i ich przykłady znajdujemy nie tylko w *Scriptores rerum Prussicarum*. Aby pozostać w kręgu źródeł z państwa zakonu krzyżackiego, należy przytoczyć przykład dotyczący pracy Wojciecha Kętrzyńskiego, polskiego wydawcy *Kroniki oliwskiej*. Edycja ta jest odzwierciedleniem jego poglądów na źródło. Uznał on, w ślad za Theodorem Hirschem, iż w *Kronice* przechowało się starsze źródło kronikarskie. Ową pozostałością miało być tzw. *Exordium*. Stwierdził przy tym, że rękopisy *Kroniki* prezentują sobą dwie redakcje. Ową drugą, późniejszą redakcję miał prezentować rękopis lwowski, a pierwsza zachowała się w późniejszych rękopisach, na ogół dwunastowiecznych. Wyłączył więc z tekstu tzw. *Exordium* wydając je jako osobny zabytek na podstawie późniejszych rękopisów. Resztę tekstu wydał na podstawie rękopisu lwowskiego¹⁶. Podział ten należy uznać za sztuczny. Poglądy nauki na tzw. *Exordium* są już w tej chwili inne. Nie traktuje się tej części *Kroniki oliwskiej* jako starego źródła, a jedynie jako wyciąg z czternastowiecznej *Kroniki* Piotra z Dusburga¹⁷.

W *Scriptores rerum Prussicarum* znajdujemy kilka przykładów na rekonstrukcję źródła. Znakomitym przykładem jest tu „poprawienie” źródła znanego pod nazwą *Canonici Sambiensis epitome gestorum Prussiae*. Ten zestaw roczników odkrył w 1853 r. Max Töppen w Królewcu. Jest to zbiór roczników powstały około połowy XIV w. w środowisku kapituły sambijskiej. Całość rozpoczyna się rocznikami pochodzącymi z Austrii. Kompilacja ta znajdowała się w pergaminowym rękopisie in folio z XIV w. Łącznie zabytek doczekał się trzech wydań, z których tylko trzecie w *Monumenta Germaniae Historica* można uznać za poprawne. Wydawcą tego trzeciego był Arndt. Pierwsze wydanie Töppena nie objęło całości zabytku, natomiast zostało zaopatrzone w tłumaczenie na język niemiecki¹⁸. Drugie z wydań interesuje nas bardziej, ponieważ wyszło w serii *Scriptores rerum Prussicarum*.

Töppen poprzemieszczał część roczników austriackiego pochodzenia, poprzez co stworzył ich nowy układ. Z dwóch roczników zrobił jeden „porządkując” układ chronologiczny *Epitome*¹⁹. Cały tekst podzielił dodatkowo na części. Uwagę na błędy Töppena zwrócił Arndt wydając tekst zgodnie z jego oryginalnym kształtem²⁰.

Poprawnej edycji nie doczekały się natomiast do dzisiaj zabytki gdańskiego dziejopisarstwa „zrekonstruowane” przez Theodora Hirscha w tomach IV i V wydawnictwa. Za punkt wyjścia w pracy posłużyły mu informacje ze wstępu do ostatniej części *Kroniki Prus* Stanisława Bornbacha.

¹³ H. Zeissberg, *Über eine Handschrift zu älteren Geschichte Preussens und Livlands*, „Altpreussische Monatsschrift”, Jg 8:1871, s. 577—605.

¹⁴ Th. Hirsch, *Einleitung, Die Chroniken von Oliva und Bruchstücke älterer Chroniken*, s. 591—592.

¹⁵ *Ibid.*, s. 593.

¹⁶ W. Kętrzyński, *Wstęp, Fontes Olivenses*, s. 269—286.

¹⁷ Por. M. Pollakówna, *Kronika Piotra z Dusburga*, Wrocław 1968, s. 84 i n.; G. Labuda, *O źródłach „Kroniki Pruskiej” Piotra z Dusburga* (na marginesie pracy Marzenny Pollakówny, *Kronika Piotra z Dusburga*), KMW, R: 1971, s. 217—243; J. Wenta, *Kronika Piotra z Dusburga*, s. 121 i in.

¹⁸ M. Töppen, *Epitome gestorum Prussiae, eine der ältesten preussischen Chroniken im Original mitgeteilt und ins Deutsch übersetzt*, „Neue Preussische Provinz Blätter”, F. 2, Jg 4:1853, s. 27 i n.

¹⁹ *Canonici Sambiensis epitome gestorum Prussiae*, hrsg. v. M. Töppen, SRP Bd 1, s. 272—290.

²⁰ *Canonici Sambiensis annales*, ed. W. Arndt, MGS SS Bd XIX, s. 696 i n.

Bornbach wymienił tam wiele dzieł, z których korzystał. Wykaz ten stworzył Hirschowi obraz dziejopisarstwa w Prusach drugiej połowy XV w. Mając do dyspozycji szesnastowieczne kolekcje dziejopisarские, powstałe na ogół w Gdańsku, usiłował „identyfikować” ich poszczególne części z wykazem Bornbacha. Cała edycja gdańskich roczników i kronik gdańskich w *Scriptores rerum Prussicarum* jest więc efektem próby „rekonstrukcji” tego dziejopisarstwa. W chwili obecnej ustalenia Hirscha są uważane za błędne, a jego podziały za niewłaściwe²¹.

Tylko w jednym przypadku rekonstrukcje można uznać za uzasadnione. Dotyczy on *Kroniki Wiganda z Marburga*. Oryginał był tekstem niemieckojęzycznym i wierszowanym. Dzieło zachowało się tylko w bardzo nieporządnym tłumaczeniu na łacinę, wykonanym na zamówienie Jana Długosza i nielicznych fragmentach oryginalnego tekstu. Z tego powodu zestawiono tekst łaciński z zachowanymi fragmentami. Dodatkowo, gdy nie było niemieckojęzycznego, oryginalnego tekstu, wydawca dołączał fragmenty z *Kroniki Stanisława Bornbacha*, który korzystał z niego w swoim dziele. Za każdym razem wydawca zaznaczał pochodzenie fragmentu²².

Swoistym rodzajem wydawania źródeł jest edycja „dla udowodnienia tezy”. W takim przypadku wydanie staje się zarazem dowodem słuszności poglądów wydawcy i odwrotnie — poglądy na temat źródła zyskują oparcie w edycji. Mimo iż takie postępowanie należy traktować jako błąd w metodzie, powoduje ono często, iż poglądy wydawcy trwale funkcjonują w literaturze. Przykładem tego jest edycja *Roczników toruńskich* i *Kroniki Jana oficjała z Prabut*, przypisywanej przez starszą literaturę Janowi z Posilge oraz jego kontynuatorom.

Ernst Strehlke, wydawca tych źródeł, zauważył bardzo duże podobieństwa między nimi. Zbieżności z tymi źródłami znalazł także w *Kronice* pióra Detmara z Lubeki, franciszkańskiego lektora. Znajduje się w niej cały zespół informacji dotyczących się dziejów Prus. Według poglądów wydawcy, podobieństwa sugerowały, iż u podstaw tych trzech źródeł leżał tekst szerszy, zawierający więcej informacji. Dla zaginionego zabytku przyjął on nazwę „archetypu *Roczników toruńskich*”. Zaginiony tekst miał się częściowo lepiej przechować w kronikach Jana oficjała z Prabut i Detmara z Lubeki²³. W związku z tym trzy zabytki wydano razem, układając ich teksty w trzech kolumnach na jednej stronie. Trzeba przypomnieć, że z *Kroniki* Detmara dano jedynie fragmenty²⁴. W ten sposób wydawca skonstruował bardzo sugestywny obraz zaginionego źródła.

Sprawność tego rodzaju konstrukcji jest na ogół znikoma. Tak samo dzieje się w przypadku nas interesującej edycji. Wystarczy przyjrzeć się tekstowi *Kroniki* Detmara z Lubeki, aby zauważyć powtarzanie się pruskich informacji w różnych wersjach²⁵. Stąd nasuwa się stwierdzenie, że Detmar miał więcej niż jedno pruskie źródło. W ten sposób podstawowa część argumentacji upada, a bez niej cała edycja traci sens. Dodatkowo warto w tym przypadku zwrócić uwagę na jeszcze jedną dowolność, której dopuścił się Strehlke zgodnie z pozytywistyczną metodą. Podzielił on mianowicie *Roczniki toruńskie* na dwie części, wydając je osobno. Część zawierającą zapiski po 1410. r. umieścił po wykazach wielkich mistrzów, będących dodatkiem do *Kroniki* Jana „de Redden”, który to był rzeczywistym autorem dzieła przypisywanego Janowi z Posilge²⁶.

Seria wydawnicza *Scriptores rerum Prussicarum* powstawała stopniowo i każdy kolejny tom, przynosząc postęp w badaniach nad dziejopisarstwem w państwie zakonu krzyżackiego, dezaktualizował zarazem częściowo poglądy na wydane już wcześniej źródła. Dobrym przykładem jest

²¹ Krytykę poglądów Hirscha i samej edycji przeprowadziła J. Dworzaczkowa, *Dziejopisarstwo gdańskie do połowy XVI w.*, Gdańsk 1962, s. 18—21.

²² *Die Chronik Wigands von Marburg. Originalfragmente, lateinische Übersetzung und sonstige Überreste*, hrsg. v. Th. Hirsch, SRP Bd 2, Leipzig 1863, s. 429—662.

²³ E. Strehlke, *Einleitung, Franciscani Thorunensis annales Prussici (941—1410). Johans von Posilge, Officials von Pomesanien, Chronik des Landes Preussen (von 1360 an, fortgesetzt bis 1419) zugleich mit den auf Preussen bezüglichen Abschnitten aus der Chronik Detmars von Lübeck*, SRP Bd 3, Leipzig 1866, s. 13—57.

²⁴ *Franciscani Thorunensis annales Prussici*, s. 57—388.

²⁵ Por. *Detmar Chronik*, w: *Die Chroniken der deutschen Städte von 14 bis 16 Jh.*, Bd 19, Leipzig 1884, s. 511 przyp. 1, s. 512 przyp. 2—3. O *Rocznikach toruńskich* por. J. Wenta, *Kierunki rozwoju rocznikarstwa w państwie zakonu niemieckiego* (w druku) Streszczenie w: *Sprawozdania TNT za 1984 r.*, nr 38, Toruń 1986, s. 49—52.

²⁶ O autorstwie kroniki por. J. Wenta, *Kierunki rozwoju* (streszczenie), s. 49—50. Wydawca wydał część roczników jako: *Fortsetzung der Thorner Annalisten*, SRP Bd 3, s. 398 i n.

zawarty w dodatku do *Roczników toruńskich*, obejmującym wyjątki ze źródeł pruskich i zachodniopomorskich, przypis dezaktualizujący metodę edycji tzw. *Tablic dobrodziejów i fundatorów z Oliwy*. Należy tutaj zaznaczyć, że automatycznie upadły poglądy Hirscha na czas powstania i charakter zabytku. W przypisie tym Strehlke zamieścił wiadomość o odkryciu nowego rękopisu dużo starszego i nieco szerszego niż znane. Rękopisu tego nigdy później nie wykorzystano w analizach zabytków oliwskich i nie przygotowano nowej edycji²⁷.

Oczywiste jest więc, że przy pracy z zabytkami opublikowanymi w interesującej nas serii należy zwracać uwagę na efekty tej specyficznej metody pracy wydawców. Przypisy przynoszą także wiadomości o rękopisach zawierających źródła nigdy nie wydane. M Töppen przy okazji wydawania kroniki Blumenau'a dał w przypisach informacje o istnieniu w archiwum zakonu krzyżackiego w Wiedniu rękopisu zawierającego „wyciąg” z nie zidentyfikowanej kroniki wielkich mistrzów sięgającej czasów wielkiego mistrza Jana v. Tieffen²⁸.

Jak widzimy, praca nad zabytkami historiograficznymi do dziejów Prus krzyżackich i Pomorza Gdańskiego oraz ziemi chełmińskiej sprawa z racji sposobu wydawania tych źródeł znaczną ilość problemów. Uwagi o istnieniu nigdy nie wykorzystywanych rękopisów sugerują, iż kwerenda wydawców była w sposób typowy dla pionierskich działań powierzchowna i nie została jeszcze zakończona. Za dobry przykład mogą nam tutaj posłużyć *Roczniki pruskie najstarsze*. Znane były badaczom z kilku rękopisów. Najstarszy z nich znajdował się w bibliotece klasztoru cysterskiego w Pelplinie; z tego powodu znajdujące się w rękopisie roczniki zostały nazwane pelplińskimi. Nie ma to oczywiście nic wspólnego z miejscem ich powstania²⁹. Max Töppen sądził, iż rękopis ten jest kopią, odpisem z oryginału. Rękopis z Pelplina był datowany na przełom XIII i XIV w.³⁰ Nowy rękopis odnalazł i opublikował jakiś czas później Ernst Strehlke. Nadał zawartym w nim rocznikom tytuł *Roczniki pruskie krótkie*. Podstawą tej publikacji był powstały w 1514 r. odpis z wcześniejszego rękopisu przechowywanego w Królewcu. Odpis został wykonany przez Jana Melhorna z Weissbach. Rękopis będący podstawą dla odpisu Jana Melhorna został uznany za zaginiony³¹. Obydwa zabytki zestawili następnie Wilhelm Arndt i wykazał ponad wszelką wątpliwość, że mamy w tym przypadku do czynienia z dwiema redakcjami tego samego zabytku³². Za autora podstawowych ustaleń na temat roczników uważa się Maxa Perlbacha. Badania te kontynuował Gerard Labuda. Generalnie na podstawie zachowanego i wydanego w *Scriptores rerum Prussicarum* materiału źródłowego przyjmuje się, że tzw. *Roczniki pelplińskie* są wypisem z szerszego pierwowzoru. Mają być także skrócone w stosunku do tekstu Jana Melhorna z Weissbach³³. Według Gerarda Labudy *Roczniki pelplińskie* mają mieć lepiej zachowany pierwotny układ archetypu w dwóch kolumnach³⁴. Pierwowzór miały wypełniać wyprawy krzyżowe do Prus i zakładanie twierdz. Nazywa się ów archetyp *Rocznikami pruskimi najstarszymi*.

Analizy miały charakter typowy dla badań nad fragmentarycznie zachowanymi przekazami. Wydania i stan badań nie oddają bynajmniej rzeczywistego stanu rzeczy. W archiwach i bibliotekach przechowuje się dużo więcej rękopisów niż znali dotychczasowi badacze. Na początku trzeba stwierdzić, iż w byłym archiwum królewieckim przechowywanym obecnie w Berlinie Zachodnim znajduje się pierwowzór rękopisu Jana Melhorna w części obejmującej nasze roczniki. Jak już zauważono, był uważany za zaginiony. Nosi on sygnaturę OF 296, jest papierowy,

²⁷ *Franciscani Thorunensis annales Prussici*, Beilage I, *Preussische und Pommerische Berichte, Aus den Annalen des Cistercienserklaster Colbatz in Pommern*, s. 401 przyp. 4.

²⁸ *Historia de Ordine Theutonicorum Cruciferorum von Laurenttius Blumenau* hrsg. v. M. Töppen, SRP Bd 4, Leipzig 1870, s. 54 przyp. 4, s. 56 przyp. 4.

²⁹ Zabytek został opublikowany jednocześnie przez dwóch uczonych. *Annales Pelplinenses*, hrsg. v. M. Töppen, SRP Bd 1, s. 270; *Historische Notizen über den Burgen und Städtebau in Preussen und verschiedene Schlachten*, Codex Diplomaticus Prussicus, hrsg. v. J. Voigt, Bd 6, nr 1.

³⁰ *Annales Pelplinenses*, s. 270.

³¹ *Kurze preussische Annalen 1190–1337*, hrsg. v. E. Strehlke, SRP Bd 3, s. 1–2.

³² *Annales Prussici breves*, ed. W. Arndt, MGH Ss, Bd XIX, s. 693–695.

³³ M. Perlbach, *Zu Peter von Dusbürg, Preussisch-polnische Studien*, H. 2, Halle 1886, s. 101–103; G. Labuda, *Studia nad annalistyką pomorską z XIII–XV w.* cz. 1, „Zapiski TNT”, t. 20:1954, s. 101.

³⁴ G. Labuda, op. cit., s. 104–107. Trzeci rękopis jest przechowywany w Wolfenbüttel. Por. *Zu den Kurzen Preussischen Annalen*, SRP, Bd 3, s. 726.

oprawny w pergamin, 30x24 cm. Zapisane są w nim strony 1-20r. Pozostała część kart jest nie zapisana. Pochodzi z czasów Fryderyka Saskiego, a nasz rocznik zawiera się na stronach 5r-5v.³⁵ Innym ciekawym tekstem jest redakcja *Roczników pruskich najstarszych* zawarta w druku biblioteki uniwersyteckiej w Uppsali. Rękopis nosi sygnaturę Bibl. Latin., N. T. 55:104. Na stronie poprzedzającej drukowany w Bazylei tekst *Nowego Testamentu* (s.9r) znajdujemy tekst redakcji różniącej się od znanej z innych rękopisów³⁶. Nie oznacza to bynajmniej, że rękopisy są bardzo rozproszone. Zwartą grupę stanowią teksty wchodzące w skład miejskich kompilacji dziejopisarskich. Powstawały one od XVI w. w Prusach Królewskich. Najwięcej rękopisów pochodzi z Gdańska i Elbląga. Należy tu wymienić przechowywany w Archiwum Państwowym w Gdańsku rękopis 300, R/LI 88, rękopisy Biblioteki PAN w Gdańsku Ms. 1265 i Ms. 1266³⁷. Tekst roczników przechowała także *Najstarsza kronika miasta Torunia*. Ta ostatnia jest opublikowana, jakkolwiek uchodzi urzędowi badających *Roczniki pruskie najstarsze*³⁸. Problemem stało się także to, że nie zauważono, iż *Roczniki pruskie najstarsze* w różnych redakcjach stały się podstawą dla miejskiego dziejopisarstwa wypełniając swoją zawartością najwcześniejszą część dziejów miast. Mając do dyspozycji 9 co najmniej rękopisów zawierających *Roczniki pruskie najstarsze* — można pokusić się o przedstawienie z dużą dozą prawdopodobieństwa ewolucji tekstu od czasów jego powstania aż po wiek XVI, gdy w miejskich kancelariach zostały różne redakcje przepisane na karty rękopisów reprezentujących potrzeby nowego odbiorcy. Z informujących o tradycji historycznej zakonu krzyżackiego, roczniki przerodziły się w tekst opowiadający o losach miast w Prusach. Patrycjat wielkich pruskich miast to nowa elita władzy powstała w wyniku wojny trzynastoletniej. Znakomicie ilustruje to tekst z Uppsali zawierający wyłącznie zapiski o lokacjach i translokacjach miast w trzynastowiecznych Prusach.

Podobna sytuacja pojawia się przynajmniej przy części znanych i opublikowanych zabytkach dziejopisarskich. Istnieje więc możliwość znacznego rozszerzenia podstawy źródłowej w badaniach nad dziejopisarstwem w państwie zakonu krzyżackiego. Mimo upływu czasu i dwóch wojen światowych, z których ostatnia przyniosła interesującemu nas zasobowi archiwów i bibliotek znaczne straty, można stwierdzić, iż istnieją warunki, aby na nowo wydać i to znacznie lepiej, znakomitą większość zabytków. Przykładem mogą być dzieje edycji *Roczników chełmyńskich*. Zabytek doczekał się trzech kolejnych wydań³⁹. Ta popularność była podyktowana poglądem, że *Roczniki chełmyńskie* i *toruńskie* pozostają ze sobą w związku⁴⁰. Należy tu przypomnieć, że *Roczniki toruńskie* to najobszerniejsze dzieło rocznikarskie powstałe w państwie zakonu krzyżackiego. Wszystkie wydania *Roczników chełmyńskich* opierają się na tej samej podstawie źródłowej. Nie był nią żaden oryginalny rękopis, lecz odpis wykonany w XIX w. z rękopisu Ostrowskiego przez Lelewela. Oryginalny rękopis był uważany za zaginiony. Odpis Lelewela zachował się do dzisiaj i jest przechowywany w Ossolineum⁴¹. Niedawno odnaleziony został i rękopis oryginalny. Jest on obecnie przechowywany w Bibliotece Narodowej w Warszawie⁴². Stąd też za oczywiste należy uznać to, iż istnieje możliwość bardziej poprawnego wydania.

Problemem jest także sprawa posiadanych przez nas wydań najważniejszego dzieła kronikarskiego, powstałego w pierwszej połowie XIV w. w Prusach, czyli *Kroniki Piotra z Dusburga*. Za

³⁵ Praca poświęcona w całości rocznikom znajduje się w druku. Por. J. Wenta, *Über die Notwendigkeit einer Neuauflage der Annalen für das Gebiet des Deutschordenslandes, Werkstatt des Historikers der mittelalterlichen Ritterorden. Quellenkundliche Probleme und Forschungsmethoden*, Toruń 1987, s.185—192.

³⁶ Por. niezbyt precyzyjny opis Cz. Pilichowski, *Nieznanne Polonica w bibliotekach szwedzkich*, Gdańsk 1962, s. 83—84.

³⁷ Por. J. Wenta, *Kierunki rozwoju rocznikarstwa* (streszczenie), s. 51—52.

³⁸ *Die älteste Thorner Stadtchronik*, hrsg. v. M. Töppen, „Zeitschrift des Westpreussischen Geschichtsverein”, Jg 42:1900, s. 117 i n.

³⁹ *Chronica terrae Prussiae 1029-1450*, hrsg. v. E. Strehlke, SRP Bd 3, s. 467—471; *Annales terrae Prussiae 1029-1450*, ed. W. Arndt, MGH Ss, Bd XIX, s. 691—693; *Chronica terrae Prussiae*, wyd. W. Kętrzyński, MPH t. IV, s. 41—43.

⁴⁰ Por. M. Perlbach, *Die ältesten preussischen Annalen*, „Preussisch-polnische Studien”, z. 2, s. 73; G. Labuda, *Studia nad annalistyką pomorską*, s. 126 i n.

⁴¹ Zakład Narodowy im Ossolińskich we Wrocławiu, rkps. nr 2355/III.

⁴² Biblioteka Narodowa, III. 6614. Por. J. Wenta, *Kierunki rozwoju rocznikarstwa*, s. 38.

podstawowe uważa się wydanie Töppea w pierwszym tomie *Scriptores rerum Prussicarum*⁴³. Już w momencie gdy zapoznajemy się z metodą wydawniczą wydawcy, w ramach której za równe rękopisom przyjął on lekcje z XVII w. wydania *Kroniki* Piotra z Dusburga Krzysztofa Hartknocha muszą się pojawić wątpliwości⁴⁴. Za usprawiedliwienie dla Töppea można przyjąć stan rękopisów, którymi się posługiwał. My musimy postulować kwerendę źródłową, która to najprawdopodobniej przyniesie pozytywne rezultaty. Töppe był pionierem, gdy wraz ze Strehlkiem i Hirschem rozpoczął edycję interesującej nas serii wydawniczej. Od czasu gdy wydawali oni źródła do dziejów państwa zakonu krzyżackiego minął już jednak przeszło wiek i możliwości nasze pozwalają na uczynienie następnego kroku. Za taki krok nie może być jednak uznane najnowsze wydanie *Kroniki* Piotra z Dusburga Scholza i Wojteckiego⁴⁵. Za podstawę przyjęli bowiem wydawcy stare wydanie ze *Scriptores rerum Prussicarum* kolacjonując je dostępnymi im rękopisami. Najważniejszy dla Töppea rękopis z Królewca uznali za zaginiony⁴⁶. W związku z tym nie wiadomo, czy owe „kolacjonowanie” wyszło na dobre edycji. Rękopis uważany przez wydawców za zaginiony znajduje się obecnie wśród rękopisów Biblioteki Głównej Uniwersytetu w Toruniu i nosi sygnaturę III/26. W ten sposób można stwierdzić, iż wszystkie rękopisy znane Töppeowi zachowały się do dzisiaj⁴⁷. Należy zauważyć, iż istnieje także możliwość poprawniejszego wydania *Kroniki* Mikołaja z Jeroschina, niemieckojęzycznego, wierszowanego tłumaczenia dzieła Piotra z Dusburga⁴⁸. Za uzasadnienie może posłużyć tu uwaga, iż autorowi udało się rozszerzyć krąg znanych do tej pory rękopisów⁴⁹.

Do przykładów ilustrujących pecha, a może nieuwagę wydawców interesujących nas źródeł należy stosunkowo świeża sprawa edycji rocznika przechowywanego w rękopisie nr 503 Corpus Christi College w Cambridge. Informacje o rękopisie dawali już wcześniej Max Perlbach⁵⁰ i Stanisław Kot⁵¹. Ten rocznik wydał Ludat w 1956r⁵². W 1968r. w ramach tomu mającego uzupełniać starą serię *Scriptores rerum Prussicarum* zabytek został przedrukowany⁵³. Cały problem sprowadza się do nieuwagi wydawcy, który wydał po prostu kartę wyrwaną z kontekstu, łącząc kontynuację tekstu ze strony poprzedniej z rocznikiem zaczynającym się od 1360 r. W ten sposób powstał sugestywny obraz rocznika obejmującego lata 430-1430. Należy ubolewać jedynie, że ten obraz nie jest prawdziwy⁵⁴.

Jak wynika z powyższych uwag, istnieje pilna potrzeba udostępnienia badaczom interesujących nas zabytków w ramach nowej serii wydawniczej. Edycję powinna poprzedzać kwerenda źródłowa i seria monografii poświęconych poszczególnym zabytkom czy ich grupom.

Postulat odnośnie do rozszerzenia stanu badań jest tu szczególnie istotny. Postęp w tej kwestii nie licząc wysiłków środowiska poznańskiego jest bardzo skromny. W 1968 r. za wstęp do szóstego tomu, uzupełniającego *Scriptores rerum Prussicarum*, mógł posłużyć przedruk rozprawy Ericha Maschke z 1931 r.⁵⁵.

⁴³ *Petri de Dusburg Chronicon terrae Prussiae*, ed. M. Töppe, SRP Bd 1, s. 3—213.

⁴⁴ *Ibid.*, s. 20.

⁴⁵ *Peter von Dusburg Chronik des Preussenlandes, übersetzt und erläutert v. K. Scholz und D. Wojtecki, Ausgewählte Quellen zur deutschen Geschichte des Mittelalter*, Bd 25, Darmstadt 1984.

⁴⁶ *Ibid.*, s. 19.

⁴⁷ Tłumaczeniem edycji Töppea jest popularna edycja litewskojęzyczna *Petri de Dusburg Chronica terrae Prussiae*, Vilnius 1985. Krytyczny wstęp, opatrzony aparatem, omawia stan badań.

⁴⁸ *Di Kronike von Pruzinlant des Nicolaus von Jeroschin*, hrsg. v. E. Strehlke, SRP Bd 1, s. 291—624.

⁴⁹ Autor zamierza poświęcić tej kronice więcej uwagi.

⁵⁰ M. Perlbach, *Elbinger Handschriften in Cambridge*, „Mitteilungen des Westpreussischen Geschichtsvereins” Jg 12:1920, nr 3, s. 33—34.

⁵¹ S. Kot, *Anglo-polonica, Angielskie źródła rękopiśmienne do dziejów stosunków kulturalnych Polski z Anglią*, „Nauka Polska”, t. 20: 1935, s. 55.

⁵² H. Ludat, *Annalistische Aufzeichnungen zur Geschichte des Deutschen Ordens im 14. Jh.*, „Zeitschrift für Ostforschung”, Jg 5: 1956, H. 1, s. 97—98.

⁵³ *Annalistische Aufzeichnungen zur Geschichte des Deutschen Ordens im 14. Jahrhundert*, hrsg. v. U. Arnold, W. Hubatsch, SRP, Bd 6, Frankfurt am Main 1968, s. 61—67.

⁵⁴ Na ten temat szerzej w: J. Wenta, *Dziejopisarstwo w klasztorze cysterskim w Oliwie na tle porównawczym* (w druku).

⁵⁵ E. Maschke, *Die ältere Geschichtsschreibung des Preussenlandes*, SRP, Bd 6, s. 1—21. Por. *Idem, Quellen und Darstellungen in der Geschichtsschreibung des Preussenlandes, Deutsche Stadtbildung und deutsche Kultur in Preussenlande*, Königsberg 1931 s. 17—39.